

Protokół nr 3. 2011

z posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa, Praworządności, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska z dnia 15 lutego 2011 roku.

Obecni na posiedzeniu według załączonych list obecności.

Posiedzenie Komisji otworzył Przewodniczący **Roman Artyński**. Przewodniczący powitał zaproszonych gości, radnych i przewodniczących zarządów osiedli.

Przewodniczący obrad poinformował, że zgodnie z listą obecności w posiedzeniu uczestniczy 7 radnych, co wobec ustawowego składu Komisji (9 radnych) stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji.

Przewodniczący przedstawił porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Ocena stanu bezpieczeństwa w mieście za 2010 rok:
 - a) ocena stanu ochrony przeciwpożarowej – informację przedstawi Komendant PPSP w Świdwinie
 - b) ocena stanu bezpieczeństwa publicznego – informację przedstawi Komendant PP w Świdwinie
 - c) sprawozdanie z działalności statutowej Straży Miejskiej – przedstawi Komendant SM w Świdwinie
 - d) informacja dotycząca działalności Miejskiego Zespołu Reagowania Kryzysowego.
3. Wolne wnioski i zapytania.
4. Zakończenie posiedzenia komisji.

Radni nie wnieśli uwag do porządku spotkania, który w głosowaniu przyjęli jednomyślnie.

Ad 2

Ocena stanu bezpieczeństwa w mieście za 2010 rok:

1. Informacja Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej o stanie bezpieczeństwa pożarowego na terenie miasta Świdwin za 2010 r.- przedstawił Pan Roman Artyński Komendant PPSP (załącznik do protokołu nr 1).

Radny Wiesław Gasek zapytał: „Jak funkcjonuje telefon alarmowy w mieście? Czy funkcjonuje zintegrowany telefon alarmowy na terenie miasta? Czy Pan Komendant jest w stanie określić

przydatność nowego samochodu, czy był już w akcji? Czy planuje się lub czy jest plan przejeżdżności dróg osiedlowych w wypadku zagrożenia przeciwpożarowego? "

Radny Edward Fryszkowski zapytał: „Pan Komendant powiedział w swoim wystąpieniu, że niektóre sprawy utrudniają przepisy, to co robimy w tym kierunku, żeby te przepisy zmienić? Czy idą sygnały wyżej do województwa? "

Przewodniczący R. Artyński odpowiedział: „W moim sprawozdaniu być może zabrakło całego opisu systemu. Praktycznie na terenie powiatu o każdej porze dnia i nocy można się dodzwonić tylko do trzech instytucji:

- 997- Policja,
- 998- Straż Pożarna,
- 999- Pogotowie Ratunkowe.

Telefony są zdublowane, gdy ktoś blokuje jedną linię, to można się dodzwonić na drugą linię. Telefony te są w dalszym ciągu traktowane jako podstawowe telefony alarmowe. I jest telefon tzw. unijny, czyli telefon alarmowy 112 i tu bez problemu można się dodzwonić i zgłoszenia są przyjmowane. W każdej z instytucji jest tzw. rejestracja rozmów, czyli wszystkie telefony są nagrywane. Jest nagrywany czas, numer abonenta i treść rozmowy. Podam taki przykład. Po najtragiczniejszym pożarze w ostatnich latach jaki miał miejsce w Świdwinie jeśli chodzi o ilość ofiar śmiertelnych, mówię tu o pożarze na Popiełuszki, przy czym chciałem zwrócić uwagę, że w pożarze zginęła jedna osoba. Dwie osoby zmarły na skutek zatrucia, po ewakuacji, po przekazaniu służbie zdrowia. Niestety nie było można ich już uratować. Mnie jako komendantowi i moim podwładnym zarzucano wszystko. Na dzień dzisiejszy nie zostały postawione żadne zarzuty. Jest zrobiona analiza, którą oceniano, sprawdzano zarówno w komendzie wojewódzkiej jak i w komendzie głównej. Do dzisiaj jestem komendantem, więc ja i moi podwładni swoje obowiązki wykonaliśmy dobrze, a można to było stwierdzić między innymi przez odtworzenie przebiegu całej akcji. Wszystkie informacje, które były puszczane przez radio, telefony, są zanotowane. Na dzień dzisiejszy są to jedyne służby, które podejmują działania 24 godziny na dobę. We wszystkich pozostałych instytucjach niestety o godzinie 15.00 jest koniec pracy.

Natomiast zgodnie z zasadami działania w sytuacjach kryzysowych jeżeli do nas jest jakieś zgłoszenie, które nie dotyczy konieczności podjęcia działań ratunkowych, to w swoich planach sytuacyjnych posiadamy zarówno my jak i inni wykazy osób tzw. funkcyjnych w poszczególnych gminach, które odpowiadają na przykład za awarie i te osoby są informowane. Zgłoszenie jest

przyjmowane i albo rozmowa jest przekierowana bezpośrednio do pogotowia, albo kończy się rozmową i alarmuje się pogotowie.

My jako państwowa straż nie możemy osób poszkodowanych transportować. Możemy przyjechać, udzielić pomocy ale nie transportować. Straż pożarna posiada swój odrębny agregat zasilający, mam punkt dyspozycyjny, czyli powiatowe stanowisko planowania podłączone pod agregat, a więc jeżeli nawet nie będzie prądu, to to stanowisko będzie funkcjonowało. Jest łączność radiowa tzw. zintegrowana i moi dyżurni mają obowiązek sprawdzić tzw. obieg informacji, a więc wywołać kogokolwiek.

Co do drugiego pytania. Jeśli chodzi o ten nowy samochód, to stoi on już dwa miesiące w garażu, ponieważ on przyszedł w pewnym sensie „goły”, część wyposażenia miał. W międzyczasie musiałem go dobroić. Okazało się też, że wyciągarka którą ten samochód posiada jest niesprawna technicznie i w tej chwili czekam na dostarczenie części. Jest to też jeszcze kwestia wprowadzenia i przekazania tego samochodu do eksploatacji.

Jeśli chodzi o drożność dróg, to między innymi jednym z tematów, którym zajmie się komisja w sierpniu będzie ocena nie tylko dróg wewnętrznych ale też dróg zewnętrznych, między innymi przejść dla pieszych, możliwości tworzenia dodatkowych parkingów i między innymi możliwości i sprawdzenia drożności dróg dojazdowych do naszych osiedli.

Czy te tematy, te problemy są zgłaszane? Szanowni Państwo tak, są zgłaszane na różnych forach. Osobiście zgłaszałem kilka problemów, na przykład temat dotyczący naszych kompetencji i współdziałania z zarządcami dróg. Doszło do rozbieżności zdań i kompetencji, bo ja uważam, że nie mogę jechać do akcji i zrobić wszystko. Straż pożarna jest jednostką interwencyjną. My mamy jechać, usunąć zagrożenie, ewentualnie jeżeli jest taka możliwość zlikwidować zagrożenia i obiekt przekazujemy zarządcy. Sprawa ta została skierowana do Komendy Wojewódzkiej a następnie do Komendy Głównej. Wiem, że prawnicy nad tym tematem pracują. Był też zgłaszany problem kolizji czy wypadków z TIR-ami, które blokują drogi przez wiele godzin, a strażacy stoją i pilnują nieswojego majątku, bo pan nie chce skorzystać z usług profesjonalnej firmy. Finał jest taki, TIR leży na drodze, osoby poszkodowane są ewakuowane, a my czekamy, bo pan powiedział, że ma dźwig, który przyjedzie na przykład z Oświęcimia i tym dźwigiem będzie stawiał samochód. Policja też ma z tym olbrzymi problem, bo jeżeli my nie możemy tego pilnować, to wtedy protokolarnie przekazuje się to policji i policja to przejmuje. Nie można przymusić właściciela pojazdu do tego, żeby się zgodził na to, żeby firma, która działa na naszym terenie przyjechała, posprzątała, bo za to trzeba zapłacić.

Te tematy są zgłaszane na różnych szczeblach, począwszy od Komendy Wojewódzkiej poprzez pisma do Komendy Głównej. Również zgłaszałem to na posiedzeniach zarządu wojewódzkiego,

gdy byli obecni tam posłowie. Jest jeden pozytywny efekt. Posłowie przychyłili się do wniosku strażaków, złożyli interpelację dlaczego strażacy zajmują się holowaniem samochodów. Od tego powinny być firmy. Pozytywnym efektem było też to, że ograniczono nam wyjazdy do pszczół i tp. W roku 2009, co trzecia podjęta interwencja przez straż pożarną to było łapanie pszczół i os. Są firmy do likwidacji tych zwierząt i do nich należy się zgłaszać. "

b) **Pan Robert Naumiec** Z-ca Komendanta Powiatowego Policji w Świdwinie przedstawił „Analizę bezpieczeństwa na terenie miasta Świdwin za rok 2010 r.” - załącznik do protokołu nr 2.

Radni przystąpili do zadawania pytań Panu Komendantowi:

Przewodniczący Rady Henryk Klaman poprosił o przedstawienie na najbliższej sesji informacji statystycznej w tematach narkomania, alkoholizm i przemoc w rodzinie na terenie miasta.

Radny W. Gasek przedstawił trzy sprawy: „Pierwsza – to wydział zamiejscowy prokuratury. Nie wiem w jakim zakresie nasze władze powiatowe w tej sprawie działają, może Pan na ten temat coś wie. Drugi temat – praca osób przy monitoringu. Czy ma Pan jakieś wnioski na ten temat? Trzecia sprawa – uprzejmie byśmy prosili my, jako Rada o wskazanie miejsc, które są miejscami niebezpiecznymi w mieście aby w przyszłości objąć je monitoringiem.”

Pan J. Łosowski Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 3 zapytał: „Chciałem zapytać Komendanta, czy toczy się postępowanie karne przeciwko komendantowi straży miejskiej w Świdwinie?”

Przewodniczący Komisji zauważył: „Panie Przewodniczący nie jest to tematem naszych obrad.”

Pan J. Łosowski kontynuował: „Tu chodzi o bezpieczeństwo naszego miasta.”

Pan R. Naumiec odpowiedział: „Takich informacji ja nie mogę udzielać.”

Pan J. Łosowski zapytał: „To do kogo mam się zwrócić z zapytaniem, bo jako obywatel ...”

Przewodniczący Komisji przerwał ww wypowiedź słowami: „Panie Łosowski, Pan Komendant ma swojego pracodawcę.”

Radny P. Gasztold zapytał: „Czy w tym roku też będą piesze patrole?”

Pan R. Naumiec odpowiedział: „Tak jak powiedziałem wcześniej, my chcemy i miasto też. Teraz jest tylko wola komendanta wojewódzkiego, bo są braki. Też nie wiemy, czy dostaniemy wsparcie na sezon letni, jeżeli chodzi o komendy w pasie nadmorskim, czy nie będziemy musieli wysłać jeszcze swoich ludzi. Już w ubiegłym roku było kiepsko, bo w poprzednich latach przyjeżdżali policjanci z Białegostoku, z Katowic itd. Samorządy miały pieniądze i policjanci nawet w czasie swoich urlopów mogli przyjechać i dorobić. Ktoś się dopatrzył, że jest to niezgodne z przepisami i jest to już zabronione. Mało tego, powiem Państwu, że teraz jak mam młodego policjanta po przeszkoleniu podstawowym, to muszę go oddać na pół roku do Warszawy, do Gdańska na tzw. praktykę. I tych ludzi po prostu nie mamy.

Jeżeli chodzi o prokuraturę, to walczyliśmy już kilka dobrych lat. Nawet przy dobrej koniunkturze, gdzieś to wszystko upadało. Poprzedni starosta próbował, nie udało się. Obecny też próbował i też nie udało się. Swego czasu jak mieliśmy jeszcze swojego wojewodę, czyli pana Wziątka też poprzez niego próbowaliśmy. Niestety nie udało się. Teraz prokuratura w Białogardzie jest rozbudowana i wątpię, żeby teraz udało się coś zmienić. Od 17 lutego będziemy mieli nowego szefa prokuratury, który będzie wysyłał prokuratorów do nas i myślę, że jakoś ten temat postaramy się załatwić korzystnie dla nas.

Jeżeli chodzi o monitoring, to tak jak wszędzie są różni ludzie. Jedni są bardziej mobilni, drudzy mniej. Myślę, że tutaj powinny być jak najmniejsze rotacje. Mogę tu pochwalić oficjalnie pana Marszałka. On po prostu szuka. Ze zdarzeń potwierdzonych, czy ujawnionych on ma najwięcej. Tu chodzi o to, żeby te osoby nie były rotacyjne. Oni teraz mają swój pokój naprzeciwko dyżurki, także mogą spokojnie pracować.

Jeżeli chodzi o rozbudowę monitoringu to jesteśmy za tym i wiem, że taka możliwość jest i takie analizy były już przez nas przedkładane. Musimy pójść dalej w rejon ulicy Szczecińskiej, Reymonta, Popiełuszki. "

Radny S. Cieśliński zapytał: „W swoim wystąpieniu powiedział Pan o przestępstwach narkotykowych. Chciałbym się dowiedzieć czy takie zjawisko występuje na terenie naszych szkół, czy doszło do jakichkolwiek zatrzymań? Czy dealerzy, jeśli tacy występowali na terenie szkół to byli uczniowie tych szkół? "

Pan R. Naumiec odpowiedział: „Jeżeli chodzi o szkoły, to były takie przypadki stwierdzone, że osoba posiada narkotyki. Natomiast jeżeli chodzi o dealera zatrzymanego, to takiego przypadku nie mieliśmy. Oni wcześniej się zaopatrują w te narkotyki. W wielu przypadkach jest też tak, że

młodzież używa różnych, innych substancji, zastępczych. Mieliśmy dwa sklepy z dopalaczami, które są już zamknięte ale młodzież znajduje nawet przepisy w internecie. Żeby móc ścigać to dany specyfik musi być na liście. Jeżeli chodzi o narkotyki to można to zjawisko jedynie przyhamować, zwalczyć się nie da."

Przewodniczący Komisji zapytał: „Ilu na dziś funkcjonariuszy pracuje w komendzie, a ilu jest Pan w stanie utrzymać w tzw. „siłach prewencji”?”

Pan R. Naumiec odpowiedział: „Co do stanu etatowego brakuje mi 8 policjantów. Muszę jeszcze uzupełnić służby dyżurne, według przepisów na dyżurce musi być 2 policjantów. Muszę też uzupełnić służby kryminalne. Szukam też dwóch ludzi do dochodzeniówki. Nie wiem na ile Komenda Wojewódzka obetnie nam etaty. Licząc urlopy, zwolnienia i braki mógłbym mieć w służbie około 10 osób na cały powiat."

Pan Jerzy Konat Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 1 powiedział: „Mam apel do służb komunalnych i policji o odnowienie i uzupełnienie znaków drogowych poziomych i pionowych. Druga sprawa – kradzież urządzeń metalowych, które zanoszone są na złom. Punktów skupu mamy 4 i mam osobiste doświadczenie, że przy dostarczaniu takiego złomu przez te osoby, które kradną nie zapisuje się skąd to mają, nie legitymuje się ich. Punkt skupu na Batalionów Chłopskich dba o to, o czym przekonałem się osobiście. Mówię o tym, bo giną różne urządzenia kratki metalowe do wysypu, do piwnic, rynny metalowe itd. Czy policja ma wpływ, żeby wymusić na tych właścicielach punktów skupu, żeby rejestrowali skup? Jeśli chodzi o monitoring, to rzeczywiście nie wszyscy obsługujący ten monitoring są dociekliwi. Chyba wybiórczo dochodzi się, jeśli chodzi o wykroczenia drogowe tam, gdzie są kamery. Na przykład u mnie jest kamera i pod okiem tej kamery cuda się dzieją. Jest spożywanie alkoholu, załatwianie się. Ktoś to powinien zauważyć. Mówimy o dużej ilości wykroczeń i też trzeba z nimi walczyć. Poruszałem już na sesji sprawy parkowania na ulicy 3 Marca, na Kościuszki na kopercie przy przychodni, bezpośrednio przy skrzyżowaniach, na ulicy Armii Krajowej linia podwójną ciągłą, dojazd od Reymonta i Popiełuszki, zaparkowane samochody stoją na wysokości linii ciągłej. Trzeba chociaż zwrócić na to uwagę. "

Pan R. Naumiec odpowiedział: „Jeżeli chodzi o punkty skupu, to według przepisów każdy prowadzący taki punkt musi wylegitymować osoby, które sprzedają i ta osoba musi podać skąd posiada złom. Życie niestety pisze inne scenariusze i powiem, że nie niektórzy mieli już sprawy karne za to, że przyjmowali złom kradziony. Swego czasu na jednym z skupów znaleźliśmy w

kontenerze skradziony i już sprasowany samochód. Jest to plaga, którą zauważam znowu. Swego czasu te kratki ściekowe ginęły masowo. Było tak, że przy skupach złomu stali policjanci. Każdy pojazd kontrolowali, tylko jak powiedziałem, niestety ja nie mam na tyle sił, że cały czas moi policjanci będą stali przy skupach złomu. Wrywkowo kontrole są prowadzone. Na pewno będziemy to kontrolowali. Chciałbym Państwu uświadomić, że jak tylko cena złomu wzrasta, to te kradzieże się nasilają.

Jeżeli chodzi o parkowanie, to swego czasu był ten temat już poruszony i wtedy kazałem w mieście totalnie robić porządek bez pouczeń. Później były pretensje do nas, do Burmistrza, do radnych. Niestety nie do końca to pomogło. Oczywiście mogę zwiększyć aktywność policjantów, tylko proszę zrozumieć, że policjantów ruchu drogowego nie mam wielu. Oczywiście sprawę złego parkowania może dzielnicowy załatwić, chodzi też o to, żeby policjanci byli bardziej aktywni w tym zakresie. Polecę naczelnikowi w dniu dzisiejszym, żeby po prostu bardziej ich do tego zmobilizował."

Pan Zbigniew Stanio Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 8 powiedział: „Czy jest zamiar ustawienia na pewien czas fotoradaru na drodze w rejonie osiedla wojskowego? Tam jest ograniczenie od jednostki wojskowej do prawie połowy ulicy Połczyńskiej do 60 km. Zaczyna się horror. Niektórzy mają tam nawet 120km. Wyprzedzanie na trzeciego, na przejściach. Czy jest taki plan ustawienia?"

Pan R. Naumiec odpowiedział: „Jeżeli chodzi o osiedle wojskowe i ustawienie pomiaru prędkości, to nawet jutro mogą tam stanąć. Zobowiązuje się, że policjanci od czasu do czasu będą tam się ustawiali. "

Pan Ryszard Łuszczuk Z-ca Przewodniczącego Zarządu Osiedla nr 5 zwrócił się z wnioskiem o zwrócenie uwagi na ciągi dla pieszych którymi poruszają się rowerzyści na ulicy Połczyńskiej. Droga jest tak niebezpieczna, że rowerzyści muszą tam jeździć. Taka sama sytuacja jest na drodze prowadzącej na Bukowiec.

Przewodniczący Komisji przedstawił wnioski z dzisiejszej komisji:

1. Wystąpić z pismem do zarządcy drogi w sprawie zmiany organizacji ruchu w zakresie oznakowania i dopuszczenia chodnika jako ciągu pieszo-rowerowego ale jednocześnie oznakowanie na odcinku Świdwin - Osiedle drogi, pod kątem zakazu poruszania się pojazdami rowerowymi.

2. Wniosek, żeby przy współudziale członków komisji, policji i być może straży miejskiej stworzyć mapę rozwoju monitoringu.
- c) **Pan Józef Łosowski Komendant Straży Miejskiej** przedstawił Sprawozdanie z pracy Straży Miejskiej za 2010 rok – załącznik do protokołu nr 3.

Przewodniczący Komisji powiedział: „Przełożonym Komendanta SM jest Pan Burmistrz. Natomiast my możemy się tylko zapoznać z zakresem czynności i pracy Straży Miejskiej. Osobiście uważam, że jest to bardzo dużo i gdyby nie praca SM, to znaczna część tych działań, musiałaby być podjęta przez policję lub w ogóle nie została wykryta, zauważona czy pociągnięta do odpowiedzialności. To tylko tyle w kwestii mojego komentarza.”

Radny E. Fryszkowski powiedział: „Tak jak Pan powiedział, pracodawcą Straży Miejskiej jest Pan Burmistrz, ale na początku ubiegłego roku Pan Burmistrz ustalił, że mają być dyżury, mają się dzielić. Jeden strażnik do południa, drugi po południu. Dla mnie zatrważające jest stwierdzenie, że strażnik jest nieobecny w pracy 250 dni. Z tego wychodzi, że tą mrówczą pracą, która w sprawozdaniu jest wykazana to wykonuje jeden człowiek. Ja wcale nie mam zamiaru sugerować, co Pan Burmistrz ma zrobić, czy zwolnić, czy utrzymywać tego pracownika, ale jeżeli jest chorowity, nie może pracować, to powinien się zwolnić z tej pracy. Ja obserwuję pracę SM jako radny, jako mieszkaniec. Mam tą przyjemność pracować z Panem Komendantem w komisji mieszkaniowej. Komendant Straży ze swoich obowiązków wywiązuje się bardzo dobrze. Różnicowanie w terenie ma super. Nieraz z podziwu nie mogę wyjść, co Komendant wie na temat ludzi mieszkających w naszym mieście. Chciałem też nawiązać do tego strażnika drugiego, że jest człowiekiem nieodpowiedzialnym. Kiedyś prosiłem go, żeby przekazał jakieś tam wiadomości dla Pana Komendanta, który był na jakimś szkoleniu. Po przyjeździe zapytałem się Komendanta czy przekazał – nic nie przekazał. To znaczy, że ten człowiek nie wywiązuje się ze swoich obowiązków. I tu trzeba by się zastanowić, czy on rzeczywiście powinien pracować jako strażnik. Czy może zatrudnić na jego miejsce nowego człowieka, przeszkolić go. Chciałbym zwrócić też uwagę – ileś tam tych konwojów było wykonanych.”

Pan J. Kosowski powiedział: „To są konwoje do banku, na rzecz MOPS-u, dowody osobiste.”

Radny E. Fryszkowski kontynuował: „Ja wiem, że ktoś to musi wykonać, ale wydaje mi się, że Pan Burmistrz powinien się tej sprawie przyjrzeć. Czy rzeczywiście ten skład osobowy, który w tej

chwili pracuje w SM, czy spełnia swoje zadanie?"

Pan Krzysztof Wasicionek Z-ca Burmistrza Miasta powiedział: „Postaram się ustosunkować do wypowiedzi Pana Fryszkowskiego. Oczywiście każdy, kto pracuje ma też czasami możliwość chorowania. Gdybyśmy zestawili ostatnie lata pracy pana Paszkiewicza, bo o nim mówimy i zobaczyli ile tych dni było nieobecnych w roku 2009, 2008, to wcale tak czarno się to nie przedstawia. To po pierwsze. Druga rzecz jest taka, gdzie to Pan Komendant SM jest kierownikiem wydziału. A więc zapytam – co jako kierownik tego wydziału robi, ażeby poprawić tą sytuację. Jest to może pytanie retoryczne, bo są to sprawozdania, które przygotowuje Pan Komendant, aczkolwiek jest kierownikiem wydziału, więc powinien sobie sprawę związaną z nadzorem i zarządzaniem tym wydziałem też przemyśleć. To jest taka moja sugestia. Natomiast ja, jako Zastępca Burmistrza w związku z zarządzeniem Burmistrza, dotyczącym podziału kompetencji nie mogę się odnosić do tego, czy pan Paszkiewicz pracuje dobrze i go oceniać, bo kompetencje związane z kwestiami kadrowymi leżą tylko po stronie Pana Burmistrza. ”

Przewodniczący Rady H. Klaman zapytał: „Panie Przewodniczący. Czy Pan pozwoli, żebym tutaj na tej komisji przedstawił pismo przewodniczącego zarządu osiedla nr 3 Pana Łosowskiego, które w trakcie trwania komisji otrzymałem do wiadomości?"

Przewodniczący Komisji poprosił o to pismo, a następnie zapoznał się z nim. Nie powiadamiając radnych o treści, pismo zwrócił Panu H. Klamanowi.

Pan R. Łuszczuk zapytał Komendanta: „W jakiej części monitoringu zajmuje się nim policja, a ile pracy przypada na barki SM?"

Pan J. Kosowski odpowiedział: „SM otrzymała 245 dokumentacji i wszystkie je załatwiam. To są dokumentacje w sprawie niewłaściwego parkowania pojazdu. Inne interwencje, jakaś bójka, czy coś. to załatwia policja. ”

Przewodniczący Komisji powiedział: „Szanowni Państwo jak usłyszeliście wpłynęło pismo dotyczące Komendanta SM Pana Kosowskiego. Wcześniej takie pismo było skierowane do informacji i ja na poprzedniej komisji informowałem, że było takie pismo, które było skierowane do Burmistrza i do informacji Rady Miasta. Pan Burmistrz będąc na komisji powiedział, że zostanie skierowana odpowiedź i uważam, że jest to jedyny adresat tego pisma. Panie Łosowski jako przewodniczący zarządu osiedla ma Pan prawo i obowiązek reprezentować, natomiast nie jest rolą

Komisji Bezpieczeństwa i Rady oceniać pracę Pana Kosowskiego. My oceniamy pracę Straży Miejskiej. Jest to spór personalny i powinien być on załatwiany na szczeblu Burmistrz – Pan i Pan Komendant. Jeżeli Pan zwróciłby się z pismem do Rady, czy do Komisji mając na względzie uwagi do pracy Straży Miejskiej a nie Komendanta, powtarzam jeszcze raz my oceniamy pracę Straży Miejskiej za 2010 rok. To Pan Burmistrz ma prawo wyciągać wnioski w stosunku do pracownika. Natomiast przedstawianie pańskiego zdania jako przewodniczącego zarządu osiedla, oceniającego pracę Komendanta nie jest i nie może być tematem dyskusji na dzisiejszej komisji. W związku z powyższym nie wyrażam zgody na przedstawienie tego pisma. Przewodniczący Klaman jeżeli uzna za stosowne i przedstawi ten wniosek, który poniekąd skierowany jest do wszystkich radnych może to uczynić na sesji Rady Miasta. "

Przewodniczący Rady H. Klaman powiedział: „Panie Przewodniczący stwierdził Pan przed chwilą, że poprzedni wniosek Pana Łosowskiego był do wiadomości Przewodniczącego Rady Miasta Świdwin łącznie z radnymi. Sprawy pod dywan nie zamiotłem, Panie Łosowski, bo przekazałem Komisji Praworządności, której ta kwestia dotyczy. Nie jestem członkiem tej Komisji w związku z czym dzisiaj zapytałem Pana Przewodniczącego tej komisji, czy mogę przedstawić pańskie pismo, które dzisiaj Pan złożył. Informuję Pana, że zgodnie z Pana życzeniem pismo przedstawię na połączonych komisjach Rady Miasta w dniu 18 lutego 2011 r.”

Pan J. Łosowski powiedział: „Chciałbym odnieść się do tego pisma. Jestem obywatelem tego miasta. Nie chodzi o to, że jestem przewodniczącym. Jestem obywatelem tego miasta, płacę bardzo duże podatki. ”

Przewodniczący Komisji przypomniał: „To Burmistrz jest pracodawcą.”

Pan J. Łosowski powiedział: „Panie Przewodniczący jako obywatel miasta Świdwina, jako przewodniczący osiedla nr 3 z prośby mieszkańców tą sprawę poruszam. Ciesze się bardzo, że ta sprawa będzie ruszona. Po prostu od 1000 czasu, przecież nawet artykuł w gazecie był, że Łosowski i Kosowski. Proszę Państwa nie wygląda to tak słodko jak to Pan Kosowski opowiada i czyta w tych tabelkach. Szczerze mówiąc, niektóre sprawy, które poruszyłem w tych pismach są naprawdę korupcjogenne, bardzo złe i to jest komisja bezpieczeństwa na której powinno się poruszać. Bardzo prosiłem i proszę nadal. Dziękuję, że wzięto pod uwagę moją odpowiedź, bo naprawdę zajmijmy się poważnymi problemami. Ktoś tu naprawdę robi nas i nasze miasto”

Przewodniczący Komisji wtrącił: „Panie Przewodniczący zwracam Panu uwagę na pewnego rodzaju nieprawidłowość. Jeżeli Pan zwróciłby się do Przewodniczącego Rady o ocenę pracy Straży Miejskiej, to w porządku. Po to jest komisja bezpieczeństwa, żeby zajęła się oceną pracy Straży Miejskiej i takiej oceny dzisiaj dokonujemy. Natomiast Pan w swoim piśmie przedstawia zarzuty personalne kierowane bezpośrednio do jednej osoby. W tym momencie, jako organ społeczny nie mam obowiązku temat dziś roztrząsać. Jeżeli Pan stwierdza, że dokonano przestępstwa to Pan ma prawo, a nawet obowiązek wystąpić z wnioskiem do prokuratury. Ani ja ani członkowie komisji nie możemy uznawać pańskich zarzutów za wiarygodne, bądź uznawać, że są niewiarygodne, ponieważ po pierwsze nie dysponujemy znajomością prawa, nie mamy żadnych materiałów dowodowych, a więc jest to kompetencja pracodawcy. W związku z powyższym uważam, że jest to poza naszą jurysdykcją.”

Pan Wiceburmistrz dodał: „Proszę Państwa, otóż do tej pory nie dotarła do urzędu miasta żadna informacja z prokuratury o toczącym się jakimkolwiek postępowaniu wyjaśniającym przeciwko panu Kosowskiemu, a więc treść pierwszego pisma, bo drugiego nie znam mogę skomentować jedynie w taki sposób, że są to tylko poszlaki a nie żadne ewentualne dowody. Dopóty prokuratura nie wystąpi z oficjalnym pismem do pracodawcy, jakim jest Burmistrz miasta z poinformowaniem go o toczącym się postępowaniu wyjaśniającym, nie ma żadnych podstaw do tego, żeby wszczynać postępowanie wyjaśniające w kwestii wykonywania obowiązków służbowych i karać pracownika. Chciałem to podkreślić.”

Radny W. Gasek powiedział: „Szkoda, że ocena pracy Straży Miejskiej zamieniła się w personalną wycieczkę. Panie Łosowski ani to czas, ani miejsce. ani forum na rozpatrywanie takiej sprawy. Chciałbym poruszyć dzisiaj bardzo konkretną sprawę. Po pierwsze Pan Burmistrz ma rację mówiąc o tym, że to Pan jest organizatorem pracy SM i czy to będzie jedna osoba, czy dwie to do Panów należy i skoro są takie wnioski to oczekuję jakiegoś rozwiązania. Po drugie. To, że tyle interwencji, to bardzo dobrze, bo po to jest ta SM powołana, aby reagowała, a my jako radni chcielibyśmy aby interwencji SM tych słusznych, które przynoszą efekty było jak najwięcej. Ja mam konkretny wniosek, pytanie. Prosiłbym o rozpatrzenie takiej sprawy. Kiedyś rozmawialiśmy na temat miejsca koło WBK. Moje pytanie jest takie, czy nie byłoby zasadne aby po jednej lub po drugiej stronie zjazdu w dół postawić zakaz zatrzymywania, ponieważ jak stoją samochody z dwóch stron ciężko jest przejechać. Prośba jest taka, żeby to rozważyć. ”

Pan J. Kosowski powiedział: „Już w tamtym roku rozmawialiśmy z Panem Burmistrzem

o ewentualnym wyznaczeniu tam miejsc parkingowych."

Przewodniczący Komisji powiedział: „Tak, ale spadnie śnieg i nie będzie widać."

- d) **Pan Andrzej Bulcewicz** Inspektor ds Zarządzania Kryzysowego przedstawił „Informację dotyczącą Miejskiego Zespołu Reagowania Kryzysowego" – załącznik do protokołu nr 4.

Przewodniczący Komisji zapytał Inspektora: „Czy są procedury opracowane na wypadek długotrwałego zaniku prądu na terenie miasta, a chodzi mi o to, czy mamy podpisane porozumienie z jakąkolwiek piekarnią, która przez kilka dni będzie w stanie bez dopływu energii elektrycznej pracować i dostarczać chleb. To jest jedna sprawa. Druga – czy mamy podpisaną jakąkolwiek umowę z urzędem skarbowym na wydanie rozporządzenia zezwalającego wybranym placówkom handlowym na prowadzenie działalności handlowej bez uruchamiania kas fiskalnych. "

Pan A. Bulcewicz odpowiedział: „Nie mamy takich porozumień, jeśli chodzi o urząd skarbowy, to na pewno nie mamy, natomiast jeśli chodzi o piekarnię to z tego, co ja się orientuję, to tylko jedna piekarnia ma swój agregat i jest w stanie zabezpieczyć piekarnię. Specjalnych porozumień z piekarniami nie posiadamy. "

Przewodniczący Komisji powiedział: „To sugeruję, żeby dotrzeć do tej piekarni, jeśli piekarnia ma agregat."

Radni nie przedstawili więcej pytań.

Ad3

Wolne wnioski i zapytania:

Pani M. Kozak Przewodnicząca Zarządu Osiedla nr 4 powiedziała: „Chciałam powiedzieć jak niewydolny jest nasz ZUK. My jako wspólnota podjęliśmy uchwałę, ponieważ nie było sprzątających, żeby nasz zarządca czyli ZUK znalazł nam kogoś do sprzątania posesji wewnątrz budynku i jednocześnie placu dookoła. I gdyby to zrobił, to byłoby to...."

Przewodniczący Komisji przerwał: „Ale Pani Mario ja bardzo przepraszam, ale to wspólnota podejmuje uchwałę."

Pani M. Kozak dodała: „Ale my podjęliśmy taką uchwałę i nie znalazł nam nikogo do końca roku. I tak, posprzątane, odśnieżone, bo my za to płacimy. ”

Przewodniczący Komisji powiedział: „Pani Mario. Ja bardzo przepraszam, ale znowu powtórzę, to, co przed chwilą tłumaczyłem Panu Łosowskiemu. Rada nie może wchodzić w kompetencje. Organem nadrzędnym nad ZUK-iem jest Burmistrz. W tym momencie proszę się zwrócić ze skargą do Burmistrza na osobę albo wystąpić na drogę postępowania sądowego.”

Pan Wiceburmistrz powiedział: „Ja może wyjaśnię. Samorząd terytorialny jakim jest gmina miejska Świdwin jest jedynie udziałowcem w spółce, gdzie funkcjonuje zarząd i rada nadzorcza. Organem kontrolnym zgodnie z kodeksem spółek handlowych jest rada nadzorcza, a więc można wystąpić do rady nadzorczej spółki ZUK o wyjaśnienie tego tematu, bo to jest organ kontrolny. Natomiast jeżeli, zarządca się nie sprawdza to zgodnie z prawem cywilnym to Wy (wspólnota mieszkaniowa) decydujecie kto ma być zarządcą i zarządcę można zmienić. ”

Pani M. Kozak odpowiedziała: „Panie Burmistrzu to jest skomplikowana sprawa. Większość ludzi jest tutaj emerytów, starszych ludzi. To trzeba przegłosować. Boją się wszelkich zmian. A proszę Pana jeżeli my płacimy niemałe pieniądze za zarząd, to uważamy, że od tego zarządcy coś możemy wymagać. Ale widzę teraz, że kiedyś można było różne sprawy załatwić na sesji czy w ogóle, żeby jakoś na ZUK wpłynąć, a teraz widzę, że już kompletnie nic nie można załatwić.”

Pan Wiceburmistrz zauważył: „To nie jest tak.”

Pani M. Kozak kontynuowała: „Tak. Mamy napisać tam gdzieś odwołanie, jeszcze mnie do sejmiku odeślecie. Tak to właśnie będzie. Tak właśnie słyszę.”

Przewodniczący Komisji powiedział: „Pani Przewodnicząca rozumiem Pani rozgoryczenie, ale jeżeli jesteśmy organem, który ma do wykonania jakieś tam funkcje, to nie możemy robić nic przeciwko prawu. Nie możemy zająć stanowiska w sytuacjach, kiedy nie jest to ani nasze prawo, ani nasz interes. My jako Rada sprawujemy nadzór nad, możemy coś sugerować ale ja nie mogę pójść do Pana Burmistrza, jako przewodniczący komisji czy Pan Klaman nie może pójść do Burmistrza jako Przewodniczący Rady waląc pięścią w stół, jak to było kiedyś za czasów towarzyszy sekretarzy i powiedzieć: mnie to nie interesuje, to ma być zrobione. Niestety macie Państwo podpisane umowy z ZUK-iem, a gdybyście mieli podpisane umowy z innym zarządcą,

który nie jest pracownikiem ani podległym, ani, ani, ani i teraz ja jako Rada czy jako przewodniczący komisji bezpieczeństwa mam pójść do takiego zarządcy i zapytać: dlaczego ta ulica nie jest sprządana?"

Pani M. Kozak odpowiedziała: „Byłoby to zupełnie coś innego Panie Przewodniczący, a wie Pan dlaczego, bo myśmy nie prosili żeby nas połączyli na siłę pod zarząd ZUK-u. Myśmy o to nie prosili. To był pomysł połączenia. Gdy było osobno i był tylko zarząd budynków mieszkalnych, to myśmy na nich mieli sposoby i była zupełnie inna współpraca. A teraz jak jest to połączone to teraz jest to nie do ogarnięcia i do odgadnięcia. Tego się nie przeskoczy i tyle. I tu już pan Lewandowski się nieraz denerwował i to jest prawda. Pieniądze się za coś bierze a powiedzenie mi, że to jest rada nadzorcza to nic nie pomoże. To jest jakiś niewydolny twór, który ludziom nie służy niestety. Dziękuję bardzo i przepraszam w takim razie, że niekompetentne było moje zabranie głosu ale ludzi to też bulwersuje. Jeszcze tylko jedno zdanie, może nie na temat, ale powiem. Tu słyszałam jak to pan Maksiak składał sprawozdanie na temat wywozu śmieci, segregacji, że płacimy więcej za odpady w Wardyniu, jeżeli są nieposegregowane śmieci. Dzisiaj właśnie przejeżdżając tu Nad Regą zbierali odpady. Co z tego, że jest osobno pojemnik na plastik, osobno pojemnik na makulaturę. Wszystko razem do jednego samochodu zostało wrzucone. Po co to w takim razie. My płacimy za te pojemniki osobno, każdy jest obciążany za ilość pojemników i po co my to mamy segregować. Po co, jeżeli to właśnie w ten sposób jest załatwiane. ”

Przewodniczący Komisji zwrócił się do Pana Wicebu. mistrza: „Proszę o podjęcie reakcji. To już jest sprawa miasta. ”

Radny Stanisław Cieśliński dodał: „Ten temat był już poruszany. Na posiedzeniu komisji bezpieczeństwa też było powiedziane tak jak Pani mówi, że podjeżdża samochód, czy to będą butelki, czy to będzie papier idzie do jednego. Uczymy segregacji ale w sumie, po co było kupować te kosze?"

Pan J. Łosowski powiedział: „Zgłaszałem do Pana Hodowańca dwukrotnie na ulicy Sportowej. Tam jest przerwana rura, a taśmy zabezpieczające otwór są zerwane. Zgłaszałem to już dwukrotnie i prosiłem, żeby to jakoś zabezpieczyć, bo dzieci tam wrzucają ziemię, kantówki, deski i te taśmy zrywają. Prosiłbym o zabezpieczenie tego miejsca. Pan Hodowaniec tłumaczy, że nie ma ludzi, a jest pięćdziesięciu dwóch zapisanych w zeszycie. ”

Przewodniczący Komisji powiedział: „Dziękuję bardzo za uwagę. Słuszna uwaga, bo jest to sprawa związana z bezpieczeństwem.”

Pan J. Konat zapytał Pana Burmistrza: „Odnosnie tych operatorów na monitoringu. Jaka tam rotacja jest?”

Pan Wiceburmistrz odpowiedział: „Jeżeli chodzi o monitoring, to jak Państwo wiecie przy jego uruchomieniu zostało zatrudnionych trzech pracowników, z czego jeden był zatrudniony w ramach prac publicznych, dwóch pracowników zostało zatrudnionych na czas określony na umowę zlecenie. Wszyscy ci pracownicy zostali przeszkoleni przez firmę, która zakładała monitoring i podpisali stosowne oświadczenia o dokonanym szkoleniu. W chwili obecnej na monitoringu pracują tylko dwie osoby, z czego ze starego składu jest tylko jedna osoba, pan A. Marszałek. Jest jeszcze druga osoba, która pracuje od stycznia na czas określony z uwagi na brak funduszy z PUP. Jaki będzie dalszy los tych pracowników, czy dalej będą przedłużane umowy zlecenia, czy znajdują się środki na zatrudnienie w ramach prac publicznych, nie jestem w stanie powiedzieć. Natomiast my nie mamy takich etatów w strukturze organizacyjnej Urzędu Miasta jak obsługa monitoringu. Dlatego też posiłkujemy się pracownikami z zewnątrz, którzy wykonują te czynności na czas określony. Aczkolwiek powiem tak, ja rozumiem, że czasami mobilność tych pracowników może dawać wiele do zyczenia, ale nie są to funkcjonariusze policji, tylko osoby cywilne, a więc nie mają takiego przeszkolenia jak policjanci, ażeby śledzić tą ścieżkę i dlatego też są tylko elementem współpracującym i wspomagającym pracę policji. Natomiast podkreślę jeszcze raz. Nie ma w etatowości i w strukturze Urzędu Miasta etatów dla pracowników monitoringu. Są to osoby, które są zatrudniane w różnych formach po to, ażeby sprostać wymogom i ewentualnie obsługiwać ten monitoring. ”

Pan J. Konat zapytał: „To są pracownicy z puli Urzędu Pracy?”

Pan Wiceburmistrz odpowiedział: „Nie wszyscy. Dwóch pracowników, którzy pracowali wcześniej byli pokrywani bezpośrednio z puli Urzędu Miasta, czyli pracowali oni na umowę zlecenie. Natomiast jeden pracownik będąc zatrudnionym w ramach prac publicznych był refinansowany z PUP. Natomiast później były formy przyjęcia w ramach prac interwencyjnych, gdzie już ta płatność niestety ale nie jest w pełni refinansowana przez urząd pracy, tylko częściowo pokrywa to pracodawca, a od stycznia z uwagi na brak środków byliśmy zmuszeni zatrudnić ich na czas określony z puli pieniędzy miasta. Jest to więc taka sytuacja, że nie zawsze jest taka możliwość

żeby uzyskać dofinansowanie i zatrudnić pracowników, którzy są wymagani do obsługi monitoringu w ramach pieniędzy zewnętrznych."

Pan R. Łuszczuk powiedział: „Wróć jeszcze do zarządzania kryzysowego. Ja pracuję w zarządzie dróg i w momencie, kiedy są intensywne opady, to właściwie nasze możliwości się kończą. Nawet, gdybyśmy 24 godziny pracowali, to nie da się po prostu tym sprzętem odśnieżyć całego powiatu. Jest to więc zagrożenie rzeczywiste. Jeżeli będzie sytuacja cięższa, taka, że nie będzie prądu, to centrum zarządzania kryzysowego musi być przygotowane. Po to, to centrum jest."

Przewodniczący Komisji podsumował: „Musimy się przygotować na to i to jest rolą zarządzania kryzysowego, wszystkich służb, inspekcji, żebyśmy my w takim przypadku, kiedy powstaje zagrożenie potrafili temu zagrożeniu przeciwdziałać, a drugą stroną medalu jest to, żebyśmy potrafili się zorganizować w usuwaniu skutków. "

Ad 4

Przewodniczący Komisji podziękował wszystkim zebranych za udział w posiedzeniu komisji i ogłosił komisję za zakończoną.

Protokołowała:

M. Łuszczuk

Przewodniczył:

Roman Artyński

Przewodniczący Komisji